

## Spis treści

Notki biograficzne autorów .....	9
Wspólne Oświadczenie, podpisane 14 listopada 1989 r. przez Premiera Tadeusza Mazowieckiego i Kanclerza Federalnego Helmuta Kohla .....	13
Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy .....	29
Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Sejmie w dniu 13 września 1991 r. w sprawie wyrażenia przez Sejm zgody na ratyfikację Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy .....	43
Słowo wstępne Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Przemysława Wiszewskiego .....	49
Słowo wstępne Konsula Generalnego Niemiec we Wrocławiu Hansa Jörga Neumanna .....	51
Słowo wstępne Przewodniczącego Fundacji Konrada Adenauera, b. Przewodniczącego Niemieckiego Bundestagu Norberta Lammerta .....	53
Wstęp od redaktorów naukowych Jana Barcza i Krzysztofa Ruchniewicza .....	55

**Rozdział 1**

- Traktat Polsko-Niemiecki 1991 – wymiar europejski  
(Roman Kuźniar) ..... 59

**Rozdział 2**

- Fundamenty pod nowe otwarcie. Stosunki polsko-niemieckie  
w latach 1989–1992  
(Krzysztof Ruchniewicz) ..... 71

**Rozdział 3**

- O dyplomatycznej historii powstania Traktatu z 17 czerwca 1991 r.  
Ze wspomnień głównego negocjatora  
(Jerzy Sulek) ..... 83

**Rozdział 4**

- Wybrane aspekty uwarunkowań prawnych negocjacji i interpretacji  
Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy  
(Jan Barcz) ..... 107

**Rozdział 5**

- Epilog przełomu w stosunkach polsko-niemieckich.  
Ratyfikacja polsko-niemieckich traktatów o potwierdzeniu  
granicy i dobrosąsiedzkich stosunkach w 1991 r.  
(Witold M. Góralski) ..... 120

**Rozdział 6**

- Traktat polsko-niemiecki z 1991 r. i jego wpływ na zawarcie  
przez Polskę na początku lat 90. XX wieku dwustronnych  
traktatów o przyjaźni i współpracy  
(Wojciech Sz. Staszewski) ..... 137

**Rozdział 7**

- Traktat dobrosąsiedzki z 1991 r. a polsko-niemiecka współpraca  
przygraniczna i regionalna  
(Bogdan Wrzochalski) ..... 151

**Rozdział 8**

Traktat dobrosąsiedzki z 1991 r. a droga Polski do Unii Europejskiej (Jan Truszczyński) .....	169
--	-----

**Rozdział 9**

Niemieckie dziedzictwo kulturowe w Polsce w relacjach polsko- -niemieckich w kontekście Traktatu dobrosąsiedzkiego z 1991 r. (Marek Zyburą) .....	185
---	-----

**Rozdział 10**

Traktat dobrosąsiedzki z 1991 r. a porozumienie i pojednanie polsko-niemieckie (Anna Wolff-Powęska) .....	197
---	-----

Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Bartoszewskiego podczas specjalnej sesji Bundestagu i Bundesratu w Bonn, 28 kwietnia 1995 r. ....	206
--	-----

Krzysztof Skubiszewski, Stosunki między Polską i NATO w latach 1989–1993 – przyczynek do historii dyplomacji w III Rzeczypospolitej (pisane w roku 2005) .....	220
--	-----

## Słowo wstępne Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego

Dla przeciętnego Europejczyka uroczyste traktaty podpisywane przez dyplomatów ich krajów mają najczęściej niewielkie znaczenie. Paradoksalnie, to świadectwo bezpieczeństwa i dobrobytu, jakim od ponad 75 lat cieszy się nasz kontynent. Realizując swoje cele najczęściej zakładamy, że bieżący stan świata jest czymś oczywistym, niezmiennym. Odchodzą lub stają się polityczną mniejszością kolejne pokolenia, dla których wojna, skrajne ubóstwo, kwestionowanie godności i praw człowieka były codziennością w pewnym okresie ich życia. Dla nich podpisanie Traktatu o dobrym sąsiedztwie i współpracy było wydarzeniem, które dziś młodszym generacjom trudno odczuć w nawet przybliżony sposób.

Podpisanie Traktatu dobrosąsiedzkiego między Niemiecką Republiką Federalną a Rzeczpospolitą Polską w 1991 r. było niezwykle istotne dla obu wspólnot obywatelskich, choć zapewne w różnym natężeniu i znaczeniu. Ze strony Niemiec było kolejną deklaracją uśmierającą możliwy niepokój sąsiadów o przyszłość w obliczu ponownego zjednoczenia państw niemieckich. Ten aspekt, istotny dla Polaków, był zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych ważny wobec lęków przed wyobrażonym dążeniem 'niemieckich rewizjonistów' do odebrania Polsce Śląska, Pomorza Zachodniego i Mazur. Te lęki zresztą przetrwały jeszcze długie dekady, a i dziś bywają odgrzewane przez polskich polityków, niezależnie od anachroniczności tematyki.

Dla Polaków jednak Traktat był też niezmiernie istotny, bo stwarzał nadzieję na otwarcie kolejnej ścieżki w metaforycznej drodze na Zachód, ku włączeniu Polski do systemu politycznego, cywilizacyjnego i kulturowego zachodniej Europy. Potwierdzał geopolityczny kierunek zmian, w których Polacy brali udział. Wreszcie, budował poczucie bezpieczeństwa i dawał nadzieję na trwałość nowego układu politycznego. Dzięki niemu Polacy znaleźli się w sytuacji, w której Polska nie była od wieków. Od tego przecież

momentu aż do rozbudzenia w Rosji nacjonalistycznych sentymentów, Polska na arenie międzynarodowej była otoczona przez przyjaciół.

Historia relacji niemiecko-polskich bywa przedstawiona jako dzieje wojen, zdrad i krwawych zbrodni. Tak, miały one miejsce i nie wolno zapomnieć o ich przyczynach i skutkach. Ale równocześnie warto pamiętać i może częściej zwracać uwagę, że Niemcy i Polacy większość czasu spędzali współpracując. Jako mediewista uważam, że nigdy dość powtarzania, iż Polska umożliwiła w XIII–XIV wieku ekonomicznym migrantom z Niemiec możliwość bujnego rozwoju. Sama na tym skorzystała, przechodząc radykalną zmianę gospodarczą, prawną i społeczną. Polska była też nowym domem dla Żydów migrujących w pełnym i późnym średniowieczu z Niemiec w obawie przed pogromami. Z kolei kultura niemiecka była dla polskich rycerzy wzorem, który chcieli naśladować. A urbanizacja Polski byłaby niemożliwa nie tylko bez migracji mieszczan, ale też przejęcia prawnych ram życia miejskiego znanego z Renu. Tę historię można snuć przez kolejne wieki. Nie ma w niej miejsca ani na kolonialne narracje niesienia kultury sąsiedniemu narodowi, ani na destrukcyjny konstrukt ‘odwiecznego wroga’ uzasadniający pielęgnowanie kompleksów o równie kolonialnym podłożu.

Obie wspólnoty kulturowe, etniczne, dziś – narodowe, zyskiwały i nadal profitują ze współpracy. Wzajemne wsparcie mieszkańców dwóch dużych państw pośrodku Europy ma kluczowe znaczenie dla sytuacji ekonomicznej, politycznej i kulturalnej tej części kontynentu.

Dlatego warto i trzeba pamiętać, że w obliczu potencjalnego kryzysu polityki niemieccy i polscy w 1991 r. umieli szukać kompromisu, który obiecywał korzyści długofalowe obu stronom. Że współpraca i pokój była i jest drogą, która buduje przyszłość.

*Prof. dr hab. Przemysław Wiszewski*

## Słowo wstępne

### Konsula Generalnego Niemiec we Wrocławiu

Gdy 17 czerwca 1991 r. podpisywano Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami, wszyscy, którzy go tworzyli, mieli z pewnością nadzieję, że relacje dwustronne między oboma krajami ulegną poprawie. Dziś z dumą mogą spojrzeć na to, co udało się do tej pory osiągnąć.

Biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację wyjściową, a zwłaszcza straszną krzywdę, jakiej dopuścili się Niemcy w Polsce, cierpienia niezliczonych polskich rodzin w czasie II wojny światowej, ale także nieszczęście, jakim było dla wielu ludzi wypędzenie i utrata swojej ojczyzny, to naprawdę imponującym jest, by nie powiedzieć, że jest to cud, jak pozytywnie rozwinęły się stosunki polsko-niemieckie w ciągu ostatnich 30 lat.

Traktat z 17 czerwca 1991 r. jest obok traktatu granicznego z 14 listopada 1989 r. fundamentem nowego początku relacji między wolną i demokratyczną Polską a zjednoczonymi Niemcami. Stworzył on ramy dla różnorodnej współpracy na wszystkich poziomach społecznych i politycznych.

Bilateralna wymiana gospodarcza co roku osiąga nowe rekordy. Niemcy w duchu traktatu o dobrym sąsiedztwie wspierały Polskę w integracji ze strukturami europejskimi i zachodnimi sojuszami. Dziś jesteśmy ważnymi partnerami w Unii Europejskiej i NATO. Spory graniczne są obecnie tematem dla historyków. Dopiero pandemia w 2020 r. uświadomiła nam na nowo, że istnieje granica i pokazała, jak bardzo przyzwyczailiśmy się – zwłaszcza w regionach przygranicznych – do codziennych spotkań bez ograniczeń związanych z przekraczaniem granicy.

Jako Konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu prawie codziennie doświadczam wspaniałych przykładów współpracy. Drzwi dla moich koleżanek i kolegów z konsulatu generalnego są w Polsce wszędzie otwarte. Doświadczamy bogactwa, jakości i mnogości naszych wzajemnych relacji na

wszystkich szczeblach i widzimy owoce, jakie Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy wniósł w nasze codzienne życie.

Oczywiście politycy polscy i niemieccy nie zawsze się zgadzają, być może mają częściowo inne oczekiwania co do przyszłości naszej Unii Europejskiej i nie zawsze wyznają ten sam system wartości. Ale takie różnice istnieją również wewnątrz naszych własnych krajów.

Szczególnie imponujące jest to, jak wiele osób w obu krajach angażuje się dziś we wspólne projekty – niezależnie od klimatu politycznego – i jak ścisła jest dziś sieć kontaktów w ramach partnerstwa miast, współpracy naukowej, wymiany młodzieży, a przede wszystkim wielu osobistych przyjaźni.

Oczywiście musimy nadal pracować nad rozliczeniem się z trudną przeszłością i wyciągnąć wnioski z popełnionych wówczas błędów. Nawet tych, dla których sąsiad z lewej lub prawej strony Odry i Nisy jest może ciągle mniej znany, mniej ważny, należy pozyskać dla tej przyjaźni.

Stosunki polsko-niemieckie są skarbem, który musimy pielęgnować w sposób perspektywiczny w duchu traktatu sąsiedzkiego.

*Hans Jörg Neumann*

## **Słowo wstępne**

### **Przewodniczącego Fundacji Konrada Adenauera, b. Przewodniczącego Niemieckiego Bundestagu**

Zawarty przed trzydziestu laty Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy niewątpliwie wyznacza nową erę w stosunkach między naszymi krajami, trudnych wszak nie od XX wieku, a które poprzez zbrodnie Niemców, popełnione na Polakach w czasach narodowego socjalizmu, kosztujące życie niemal sześciu milionów obywateli polskich, zostały wręcz ostatecznie zniweczone.

Podczas brutalnej okupacji niemieckiej wyniszczona została znaczna część polskich elit społecznych, politycznych, intelektualnych i kościelnych. W okresie bezpośrednio powojennym to właśnie ta strata, a potem przede wszystkim trwający dziesiątki lat konflikt Wschód–Zachód, utrudniał zbliżenie polsko-niemieckie.

Polityczny przełom w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1989–1990, który w dużej mierze zawdzięczamy osobie i działalności Jana Pawła II oraz inspirowanemu i wspieranemu przez niego ruchowi Solidarność, pozwolił na nowy początek w stosunkach między Polakami i Niemcami. Traktat sąsiedzki był wyrazem chęci odrotu od wyraźnego antagonizmu polsko-niemieckiego, który obciążał wspólną historię i zwrócenia się ku wspólnocie wartości i interesów. W ten sposób manifestuje, zapoczątkowaną w latach 1989–1990, zmianę paradygmatu w stosunkach polsko-niemieckich, którą wyznaczały tak dalekowzroczne osobistości, jak kanclerz Helmut Kohl i późniejszy polski minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski. Podwójną symbolikę ma fakt, że Helmut Kohl musiał na krótko przerwać swoją pierwszą oficjalną wizytę w Polsce z powodu upadku muru berlińskiego 9 listopada 1989 roku, aby potem – zgodnie z obietnicą – wrócić do Warszawy. W ten sposób zademonstrował znaczenie nowego sąsiedztwa. Z kolei Bartoszewski swoim wielkim



osobistym autorytetem niestrudzenie przekonywał swoich rodaków, by na wspólnej drodze do integracji europejskiej zaufali niemieckim sąsiadom.

Dziś, trzy dekady po podpisaniu tej umowy, stosunki między Niemcami i Polakami – mimo obciążającej przeszłości i aktualnych kontrowersji – można ocenić jako stabilne. Podkreśla to najnowszy raport z badań Polsko-Niemiecki Barometr 2021, którego współwydawcą jest Fundacja Konrada Adenauera: większość mieszkańców obu krajów ocenia stosunki między Niemcami a Polakami jako dobre lub bardzo dobre. Jednocześnie prawie dwie trzecie polskich i niemieckich respondentów podziela opinię, że w stosunkach dwustronnych należy w większym stopniu skupić się na teraźniejszości i przyszłości.

Traktat dobrosąsiedzki jest kamieniem milowym w stosunkach polsko-niemieckich. Pamięć o jego podpisaniu uświadamia nam to, co udało się osiągnąć lub przezwyciężyć w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Docenienie jego historycznego znaczenia nie może jednak ograniczać się do świętowania dotychczasowych osiągnięć, ale musi również uwzględniać wyzwania, jakie niesie ze sobą wspólna przyszłość.

Sz szczególnie w czasach, gdy współpracę w ramach europejskiej wspólnoty państw cechuje silna polaryzacja i walka o narracje, taka rocznica musi służyć poszerzeniu i pogłębieniu wzajemnego dialogu. Wciąż wiemy o sobie zbyt mało. Tym ważniejsza jest rola silnego społeczeństwa obywatelskiego, aby dialog polsko-niemiecki mógł być z powodzeniem kontynuowany i pogłębiany. Fundacja Konrada Adenauera, zgodnie z postanowieniami Traktatu, towarzyszy temu procesowi w Polsce już od ponad trzydziestu lat. Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja przybliży znaczenie tego Traktatu jako jednego z fundamentów współczesnej Europy, a tym samym przyczyni się do coraz bardziej intensywnej współpracy polsko-niemieckiej.

*Prof. dr Norbert Lammert*

## Wstęp od redaktorów naukowych

Na okładce niniejszej książki, opublikowanej w 30. rocznicę podpisania (17 czerwca 1991 r.) między niepodległą Polską a zjednoczonymi Niemcami Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy<sup>1</sup> (dalej: „duży” Traktat) zamieściliśmy zdjęcie Premiera Tadeusza Mazowieckiego i Kanclerza Helmuta Kohla, przekazujących sobie znak pokoju podczas mszy pojednania w Krzyżowej, 12 listopada 1989 r. Nie jest to przypadkowe. W dniach 9–14 listopada 1989 r. Kanclerz Helmut Kohl składał oficjalną wizytę w Polsce, w dwa miesiące po utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego. Podczas tej wizyty, w nocy z 9 na 10 listopada 1989 r. runął mur berliński, Kanclerz wyjechał z Polski, po czym powrócił, już w zupełnie nowej sytuacji politycznej: upadek muru berlińskiego zapoczątkował bowiem lawinowo postępujący proces zjednoczenia Niemiec. Znak pokoju wymieniony podczas mszy w Krzyżowej stał się symbolem nowego rozdziału w stosunkach polsko-niemieckich, którego z kolei politycznym wyrazem było podpisane pod koniec wizyty (14 listopada 1989 r.) Wspólne Oświadczenia<sup>2</sup>.

Wspólne Oświadczenie było dokumentem politycznym o wyjątkowej wadze. Nakreślało bowiem drogę do rozwiązania szeregu problemów wynikających z tragicznej przeszłości stosunków polsko-niemieckich (podczas rozmów Premiera Tadeusza Mazowieckiego i Kanclerza Helmuta Kohla po raz pierwszy pojawiła się również koncepcja udzielenia wsparcia dla żyjących w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich). Zarazem we Wspólnym Oświadczeniu sformułowano szeroki program współpracy politycznej i gospodarczej, w tym znaczącego wsparcia finansowego ze strony RFN dla rozpoczynającej się transformacji gospodarczej Polski. Niemniej, nadal pozostawała otwarta fundamentalna sprawa zastrzeżeń wysuwanych uprzednio po stronie RFN wobec granicy na

---

<sup>1</sup> Tekst Traktatu został zamieszczony w niniejszej książce (s. 29–42).

<sup>2</sup> Tekst Wspólnego Oświadczenia został zamieszczony w niniejszej książce (s. 13–21).

Odrze i Nysie Łużyckiej<sup>3</sup>, która nabrała dodatkowego znaczenia w związku z perspektywą zjednoczenia Niemiec.

Zjednoczenie Niemiec nastąpiło 3 października 1990 r. Poprzedzone było Konferencją „2 + 4” oraz wieńczącym ją Traktatem o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec (Traktat „2 + 4”), podpisanym 12 września 1990 r. W Traktacie tym nie tylko potwierdzony został ostateczny charakter granic zjednoczonych Niemiec, w tym granicy polsko-niemieckiej, co znalazło wyraz również w Traktacie bilateralnym, podpisanym 14 listopada 1990 r.<sup>4</sup> Podczas Konferencji „2 + 4” uzgodnione zostały przede wszystkim podstawy kształtującej się wówczas nowej „architektury politycznej” Europy<sup>5</sup>. ZSRR Gorbaczowa wyraził zgodę na pozostanie zjednoczonych Niemiec we Wspólnocie Europejskiej (obecnie Unii Europejskiej) oraz w Sojuszu Północnoatlantyckim (NATO) oraz zobowiązał się do wycofania wojsk radzieckich z terytorium byłej NRD. Decyzja ta miała istotne znaczenie dla wycofania wojsk radzieckich z Polski, a zarazem sąsiadem Polski stało się państwo członkowskie (zjednoczone Niemcy) Wspólnoty Europejskiej i NATO. Ułatwiło to realizację polskiej strategii nastawionej na uzyskanie członkostwa w obu tych organizacjach i tym samym przynależności do grona państw demokratycznych.

Niezależnie od tego, w relacjach bilateralnych polsko-niemieckich, rok 1990 i pierwsza połowa roku 1991 przyniosły konsolidację tych stosunków. Kilkanaście istotnych porozumień towarzyszyło już Wspólnemu Oświadczeniu, w kolejnych miesiącach podjęto m.in. decyzje o zniesieniu obowiązku wizowego dla obywateli polskich, wyjeżdżających do Niemiec, rozbudowie współpracy przygranicznej, konsekwentnie realizowany był program wsparcia finansowego dla transformacji polskiej gospodarki. Podpisaniu „dużego” Traktatu 17 czerwca 1991 r. towarzyszyło podpisanie trzech kolejnych istotnych umów – w sprawie Jugendwerku oraz ustanowienia komisji do spraw ochrony środowiska i współpracy regionalnej. W tym czasie finalizowane było również porozumienie w sprawie świadczeń na rzecz żyjących w Polsce ofiar zbrodni nazistowskich (zawarte formalnie 16 października 1991 r.).

Tak więc „duży” Traktat zakończył okres ustanawiania podstaw dla bilateralnych stosunków polsko-niemieckich, stał się symbolem polsko-niemieckiego

<sup>3</sup> Stanowisko RFN wobec granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej zostało sumarycznie omówione w: *Akt normalizacyjny. 50 lat Układu o podstawach normalizacji stosunków PRL–RFN z 7 grudnia 1970 roku*, J. Barcz, K. Ruchniewicz (red.), Wrocław–Warszawa 2021.

<sup>4</sup> *Akt historyczny. 30 lat Traktatu o potwierdzeniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej*, J. Barcz, K. Ruchniewicz (red.), Wrocław–Warszawa 2021.

<sup>5</sup> Zob. J. Barcz, *Sprawy polskie podczas Konferencji „2 + 4”. Potwierdzenie granicy polsko-niemieckiej i odszkodowania od Niemiec (Studium z historii dyplomacji i prawa międzynarodowego)*, Warszawa 2021.

dobrosąsiedztwa. Nie przypadkowo jego polityczne znaczenie mierzone jest wagą francusko-niemieckiego Traktatu Elizejskiego (podpisanego 22 stycznia 1963 r.).

Zadaniem niniejszej książki nie jest analizowanie i poddanie ocenie realizacji programu sformułowanego w „dużym” Traktacie. Autorzy poszczególnych rozdziałów koncentrowali się raczej na uwarunkowaniach historycznych i politycznych, które doprowadziły do jego podpisania oraz na roli Traktatu w konsolidowaniu nowych kierunków w polityce zagranicznej niepodległej Polski po 1989 r. Z tego punktu widzenia należy podkreślić znaczenie Traktatu w zapewnieniu stabilnego, polityczno-prawnego miejsca Polski na mapie Europy w okresie wielkich zmian politycznych, w toku których zmienili się wszyscy sąsiedzi Polski. Przypomnieć należy, że Traktat ten zapoczątkował łańcuch umów bilateralnych, które niepodległa Polska zawarła na początku lat 90. również z pozostałymi, nowymi sąsiadami, potwierdzając przede wszystkim terytorialne status quo oraz stwarzając podstawy dla dobrego sąsiedztwa, w tym dla rozwiązywania problemów potencjalnie konfliktogennych (zwłaszcza ochrony mniejszości). Było to warunkiem podstawowym dla zakończenia z sukcesem negocjacji w sprawie uzyskania członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim (1999) oraz w Unii Europejskiej (2004).

„Duży” Traktat pozostaje symbolem dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego. Dzięki potwierdzonym i ustanowionym w tym Traktacie możliwościom, sąsiedztwo polsko-niemieckie wypełnione zostało treścią intensywnych relacji gospodarczych i siecią powiązań społecznych. Sąsiedztwo to ujęte zostało w mocne ramy wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej, które chroni i gwarantuje status podmiotów gospodarczych i prawa obywateli Unii. Dobre sąsiedztwo polsko-niemieckie stało się „odporne” na zawirowania polityczne oraz na próby wykorzystania starych resentymentów dla doraźnych celów politycznych. Świadczy to o rzeczywistym dorobku ostatnich trzydziestu lat sąsiedztwa polsko-niemieckiego oraz o znaczeniu „dużego” Traktatu.

*Jan Barcz i Krzysztof Ruchniewicz*

Warszawa–Wrocław, 17 czerwca 2021 r.